

# GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: /

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 —  
z dostawą 5.30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką  
pocztową 5.30 — Zagranicą 7.00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Lekcje państwowości.

Jest rzecz, o której aranżerzy zajęć lwowskich, jak też ich narzędzia, młodzież narodowo-demokratyczna, powinni byli pamiętać i jak najrychlej wciągnąć w zakres swoich obliczeń.

Do elementarnych obowiązków dobrego i lojalnego obywatela państwa, a tembardziej państwa, odzyskanego kosztem tyłu ofiar po wiekowej niewoli, leży stosowanie się do poleceń władz państwowych, władz własnych, i wszczepianie w psychologię zbiorową tego pozytywnego do nich stosunku. Polska przedrozbiorowa stoczona została przez raka anarchii i dlatego kto w Polsce w skrzyszony na nowo tę najstraszliwszą z zaraz szczy, ten jest efektywnie największym wrogiem państwa, ten zasługuje na potępienie całego społeczeństwa i słusnie podpada pod działania zapobiegające i karzące władz. Te ostatnie stoją na wyżynie sytuacji i, jak z komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, użyją wszystkich środków dla zapewnienia spokoju i stłumienia prób, dążących do wywołania zamętu. Na tem polu winny i muszą spotkać się z pełnym poparciem wszystkich dobrych obywateli. Kto tego nie uczyni, kto będzie przeciwodził, ten wykreśli się z ich grona i sam na siebie wyda wyrok.

We wczorajszych manifestacjach, obok akademików narodowo-demokratycznych, w coraz większej ilości wzięły udział męty społeczne i żywioły komunistyczne, które wystąpiły z odezwą podburzającą, rozrzuconą w wielu tysiącach egzemplarzy. Do tych, którzy do niedawna nazywali siebie patentowanymi obrońcami polskości, przyłączają się zdecydowani jej wrogowie. Po stronie narzędzi partji prawicowej, głoszącej, że reprezentuje interesy warstw posiadających, występują najbardziej zdecydowani tych interesów wrogowie. Lekcja antypaństwowa, dana przez narodową demokrację, wydaje pewne, chociaż ograniczone rezultaty. Władze i postawa społeczeństwa udaremnią tę karygodną akcję, ale na rzeczy te trzeba głośno i wyraźnie zwrócić uwagę, aby społeczeństwo wiedziało, jakich niebezpiecznych szkodników ma w swoim łonie.

Sztab aranżerów na teren pierwszy zajęć wybrał Lwów, ten Lwów, którego mieni się najbardziej zasłużonym i najbardziej zdecydowanym obrońcą. Lwów właśnie wybrali, jako miejsce dla swoich antypaństwowych lekcji.

Odbывают je w obliczu warstw i kół mniej pod względem państwowym i obywatelskim dojrzałych, mniej z państwowością polską zespolonych. Czyż nie zdają sobie sprawy ze szkodliwości takich lekcji, o ileby pozwolono im odbywać je na dłużej i na większą skalę?

Harce antypaństwowe skończą się. O to postara się i społeczeństwo i władze, a aranżerzy zajęć przy płomieniu, który usiłovali rozniecić w pożar, gotowi popiec sobie palce.

## DYMISSJA SZWEDZKIEGO MINISTRA SKARBURU.

Sztokholm, 8 czerwca. (PAT.) Minister finansów Wohlin podał się do dymisji uważając, że dalszy udział jego w rządzie mógłby spowodować dla tego ostatniego pewne trudności.

## Skład nowego gabinetu angielskiego.

Londyn, 7 czerwca. (PAT.) Ogłoszona dziś urzędowa lista gabinetu Labour Party z uwzględnieniem podziału tek, przedstawia się następująco: Ramsay Mac Donald, premier; Snowden, kanclerz skarbu; Artur Henderson, sekretarz stanu spraw zagranicznych; J. H. Thomas, lord pieczęci tajnej; Sidney Webb, sekretarz stanu dla spraw dominjów i kolonji; lord Parmeer, prezes rady; Sankey, lord kanclerz i lord sprawiedliwości; J. H. Clines, sekretarz stanu spraw wewnętrznych; Wedgwood Benn, se-

retarz Indji; Tom Shaw, sekretarz stanu do spraw wojny; lord Thomson, sekretarz stanu do spraw lotnictwa; A. Greenwood, minister zdrowia; miss Bonfield, minister wojny; Noel Buxton, minister rolnictwa i rybołówstwa, sir C. P. Trevelian, prezes urzędu oświaty; W. Graham, prezes urzędu handlu i przemysłu; A. W. Alexander, pierwszy lord admiralicji; W. Adamson, sekretarz stanu Szkocji; Georg Lansbury, pierwszy komisarz robót publicznych. Wszyscy wyżej mianowani stanowią skład gabinetu.

## Podpisanie układu reparacyjnego.

### Zakończenie konferencji paryskiej.

Paryż, 7. 6. (PAT.). Raport rzeczoznawców został podpisany dziś o godz. 18.10. Ceremonja podpisania raportu miała przebieg niezmiernie prosty. Rozpoczęła się ona o godz. 17.55. W czasie podpisania obecni byli liczni dziennikarze i operatorzy filmowi. Delegaci składali podpisy w alfabetycznym porządku reprezentowanych przez nich narodów. Raport opracowany jest w dwóch tekstach, francuskim i angielskim i zawiera około 100 arkuszy pisma maszynowego. Minister Moreau bezpośrednio po podpisaniu podziękował Youngowi za jego wysiłki w kierunku doprowadzenia konfe-

rencji do pomyślnych rezultatów. Young mówił z wielkim uznaniem o współpracy wszystkich delegacji i oświadczył, że jest niezmiernie szczęśliwy z powodu zakończenia prac konferencji.

Berlin, 7 czerwca (PAT) Biuro Wolffa donosi z Paryża, powołując się na Excelsior, że rzeczoznawcy uchwalili wczoraj utworzyć komitet reparacyjny pod przewodnictwem agenta reparacyjnego Gilberta, który miałby za zadanie zorganizować przejście od planu Davesa do planu Younga. Komitet ten wyłoniliby ze siebie trzy podkomisje.

## Hoover dąży do przyspieszenia ograniczenia zbrojeń morskich.

### Pismo prezydenta Stanów Zjedn. do Mac Donalda.

Nowy Jork, 7 czerwca. (PAT) Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Daves wyjechał dziś do Londynu. Agencja Reutersa dowiaduje się z miarodajnego źródła, że Daves wiezie specjalne pismo prezydenta Hoovera do Mac Donalda, dotyczące

sprawy przyspieszenia ograniczenia zbrojeń morskich na całym świecie. W każdym razie można stwierdzić, że prezydent Hoover ma nadzieję, że data zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń będzie mogła być przyspieszona.

## Wyrok w procesie Raczicza.

Białogród, 7. czerwca (PAT) Raczicz skazany został na 20 lat więzienia oraz na zapłacenie 20.000 dynarów ko-

szków sądowych. Dwaj pozostali pod sądni zostali uniewinnieni.

## Niemcy przeciw raportowi mniejszościowemu.

Wiedeń, 7 czerwca. (PAT.) Na podstawie informacji, otrzymanych z kół dyplomatycznych, »Neue Freie Presse« informuje, że rząd niemiecki jest zdecydowany nie dopuścić do załatwienia raportu Komitetu Trzech w obecnym jego brzmieniu i że żąda przesunięcia sprawy mniejszości narodowych do jesiennej sesji Rady Ligi Narodów.

Koła te sądzą, że nowy angielski

minister spraw zagranicznych odbędzie w najbliższym czasie konferencję ze Stresemannem, który na tej konferencji zażąda od niego, aby Anglja w porozumieniu z Francją opróżniła natychmiast Nadrenję. O ileby to żądanie Stresemanna nie miało być spełnione, zamierza on podać się do dymisji. Oprócz opróżnienia Nadrenji, ma Stresemann zażądać także opróżnienia terytorjum Saary.

## Stan zasiewów.

Warszawa, 7 czerwca. (AW) Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że stan zasiewów w ciągu maja znacznie się polepszył. Naj-

lepszą kwalifikację ozimin wykazują Województwa centralne, południowe i Województwo wołyńskie. Wegetacja jarych zbóż we wszystkich Województwach postępuje naogół dobrze.

## Nowy rząd grecki.

Ateny, 7 czerwca. (PAT) Nowy rząd został utworzony. Stanowisko prezesa Rady ministrów objął Venizelos, tekę spraw zagranicznych Argi-

pulos, sprawy wewnętrzne Sawizianos, finanse Maris, ministerstwo wojny Sofules. Nowy rząd złożył przysięgę.

## Z Trybunału Stanu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Oskarżyciele w sprawie b. Ministra Czechowicza z ramienia Sejmu, posłowie Lieberman, Wyżykowski i Pieracki, złożyli do Trybunału Stanu na ręce prezesa Sopińskiego odwołanie do decyzji sędziego śledczego Zaleskiego co do zamknięcia śledztwa, co nastąpiło ich zdaniem przedwcześnie. Równocześnie, jak się dowiadujemy, oskarżyciele sejmowi złożyli skargę przeciwko decyzji sędziego śledcz. o nieprzesłuchanie w charakterze świadków Ministrów Kwiatkowskiego, Składkowskiego i b. Ministra Jurkiewicza. Przedstawiciele Sejmu złożyli również skargę przeciwko nieprzesłaniu oskarżycielom aktów śledztwa.

Odwołania te będą rozpatrywane na gospodarzem posiedzeniu Trybunału Stanu w składzie trzech członków t. j. prezesa Sopińskiego oraz pp. Lednickiego i Bielawskiego. Posiedzenie to odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia prawdopodobnie we wtorek.

### »MOŚCICE«.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Jak się dowiadujemy, P. Prezydent Rzplitej przychylił się do prośby rad gminnych, na których gruntach zbudowano Nowy Chorzów, by obie te gminy po połączeniu otrzymały nazwę »Mościce«. W ten sposób nowa fabryka związków azotowych, nazywana dotychczas Nowym Chorzowem, uzyska również nazwę »Mościce«.

### STRASZNY WYPADEK.

Nowy Jork, 7 czerwca. (AW.) Wydarzył się tu na jednym z przedmieść straszny wypadek, który pociągnął za sobą wiele ofiar w ludziach. Kilkoro dzieci, zauważywszy samochód, którego szofer na chwilę się oddalił, weszło do środka i poczęło manipulować koło dźwigni. W pewnej chwili przypadkowo puściły w ruch motor, a samochód w szalonym pędzie ruszył ulicą naprzód i z całym pędem uderzył w przejeżdżający tramwaj, powodując jego przewrócenie. W katastrofie 40 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

### KONFERENCJA 'TAUTININKÓW'.

Kowno, 7 czerwca. (AW.) Kowieńskie koła polityczne oczekują z wielkim zainteresowaniem konferencji rządowego stronnictwa »tautininków«, która ma się odbyć 16 czerwca. Ostatnie wypadki wzmocniły kierunek umiarkowany w łonie tej partji. Odłam ten występuje z koniecznością przeprowadzenia szeregu reform.

### NOWE UPRAWNIENIE PREZYDENTA ST. ZJEDN.

Waszyngton, 8 czerwca. (PAT.) Na polecenie sekretarza wojny Gooda, zastępcy przewodniczącego komisji spraw wojskowych kongresu wnosi bill, który nadaje prezydentowi Stanów Zjednoczonych półn. Ameryki prawo zarządzenia na wypadek wojny powszechnej mobilizacji, obejmującej wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat.

## Budowa prawa polskiego.

W dniu 3 bm. odbyła się w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości uroczysta akademja, poświęcona dziesięcioletniej działalności Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kiedy na zachodnich rubieżach naszego Państwa odbywa się w tej chwili monumentalny pokaz tego wszystkiego, co w dziedzinie dóbr materialnych zdołała stworzyć myśl i praca polska, kiedy oczy nie Polski tylko a świata całego z podziwem patrzą na poznański Czyn, niech i tej pracy, która przed kilku dniami święciła w Warszawie swe dziesięciolecie, pracy cichej a żmudnej, pracy jednak równie doniosłej i błogosławionej, wolno będzie poświęcić słów chociaż kilka.

Wszak o budowę prawa polskiego tu idzie. O podwaliny praworządności i ładu, sprawiedliwości i uregulowanych stosunków życiowych. „Iustitia fundamenta regnorum“ a podstawą tej justycji tylko prawo, prawo dobre, prawo własne, do własnych potrzeb przystosowane być może.

Dobrze się stało, że w zaraniu wskrzeszonego naszego bytu państwowego zrozumiano i doceniono wagę rozpoczęcia pracy nad polskim ustawodawstwem. W czasie, kiedy rysowały się dopiero mury naszego życia państwowego, społecznego i gospodarczego, kiedy jeszcze granice toczyła się walka o nasze granice polityczne, rodziła się już i realizowała polska myśl ustawodawcza. Ustawą sejmową z dnia 3 czerwca 1919 powołaną zostaje do życia Komisja Kodyfikacyjna.

Wielkie, przeogromne stały przed nią zadania. Skrępowana więzami trzech odmiennych ustawodawczo zaborów zamierała rodzima myśl prawnicza. Były tradycje, biegnące jasnym szlakiem poprzez stulecia od ustawodawstwa Kazimierzowego, poprzez kodeks Zamojskiego aż po polskie prawo hipoteczne z lat 1818 i 1825, stworzone w okresie porozbiorowym na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Ale szybkie tempo zyciowe XIX wieku a szalone wprost XX-go zerwało wszelkie nici, wiążące świat prawa ówczesnego z światem nowoczesnym. Niewiele z nich dało się nawiązać z powrotem; w ramach przeszłości i historii spocząć musiało najwięcej.

I kiedyśmy wkroczyli w samodzielne życie, pięć, dosłownie pięć rozbieżnych ustawodawstw obowiązywało na ziemiach polskich: rosyjskie, francuskie, niemieckie, austriackie i węgierskie. Stąd wspomniana przez nas ustawa z r. 1919 jako główne zadanie Komisji Kodyfikacyjnej określa: „Przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem, w skład Państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego“.

Wzięto się do pracy. Najświetlejsze umysły teoretyków i praktyków skupiły się przy stole Komisji Kodyfikacyjnej, by polskie stworzyć prawo. Rzec nie była łatwą; nie na rok, nie na pięć i nie na dziesięć obliczona. 22 lat pracowano nad obecnym niemieckim kodeksem cywilnym, 24 lat nad szwajcarskim, 40 lat trwają prace Amerykańskiej Komisji Unifikacyjnej a jeszcze dalekie są końca. Prawo nie jest dziedziną pracy, która toleruje pośpiech lub pobieżność. Tylko krok za krokiem postępując, w myśl zasady: „multum non multa“ można dokonać rzeczy dobrej, na lata przydatnej. Wszelkie zniecierpliwienie, wszelka nerwowość musi się zgebnie odbić na dziele. A jednak powoli z płątwy sprzecznych przepisów prawnych, przestarzałych i już niestosownych, poczynają się w ciągu lat ostatnich wyłaniać przepisy jednolitego prawa. Dużo ich weszło już w życie; każdy był przedmiotem głębokich studiów i rozważań Komisji Kodyfikacyjnej.

Dziś w święto swego dziesięciolecia mogła się Komisja poszczycić zapo-

wiedzią, że w najbliższych miesiącach przedłoży Ministerstwu Sprawiedliwości projekt prawa najgłębiej może sięgającego w ustrój społeczny i w interesy moralne społeczeństwa. Oto przed kilku dniami uchwalono projekt prawa małżeńskiego, starając się przy tem uwzględnić wszelkie wymogi bieżącego życia społecznego i państwowego, projekt, stojący na stanowisku małżeństwa jako instytucji prawa cywilnego, tworzący jednocześnie ramy dla zadośćuczynienia uczuciom religijnym obywateli. Komisja Kodyfikacyjna kierowała się tu przekonaniem, że u normowanie całokształtu prawa małżeńskiego należy do współczesnego suwerennego państwa, przyczem liczone się z zasadami Konstytucji co do równości obywateli, wolności ich sumienia i jurysdykcji sądów powszechnych.

## Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu lateraneńskiego.

### Aktu wymiany dokonali kardynał Gaspari i Mussolini.

Rzym, 7 czerwca. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układów zawartych między Stolicą Apostolską a królestwem Italji z dnia 11 lutego br. Mr. Pacelli odczytał motu proprio Ojca św., stwierdzające pełnomocnictwo kardynała Gaspari'ego do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, wreszcie odczytał protokół spisany na pergaminie.

Protokół brzmi: »Niżej podpisani, należycie upoważnieni, zebrał się dziś, ażeby dokonać wymiany instrumentów ratyfikacyjnych Jego Świątobliwości Ojca św. i Jego Królew. Mości Króla Italji w sprawie aktów zawartych między Stolicą Apostolską a Italją w dniu 11 lutego 1929 i traktatu z czterema aneksami, dotyczącymi: 1) terytorjum Citta del Vaticano, 2) gmachów posiadających przywilej eksterytorjalności i zwolnionych od podatku, 3) konwencji finansowej oraz konkordatu. Instrumenty ratyfikacyjne uznane zostały za właściwe i odpowiednie, wobec czego wymiany dokonano. W chwili przystąpienia do wymiany ratyfikacji paktu laterańskiego, wysokie układające się strony stwierdziły raz jeszcze wolę zachowania nietylko terytorjum z bezwzględnie uznaniem wzajemnej swej suwerenności, ale także konkordatu w jego najważniejszych celach ostatecznych, zmierzających do uregulowania sprawy religij i Kościoła w Italji. Niżej

## Komitet Rady Ligi Narodów rozpoczął dyskusję nad raportem o mniejszościach.

Madryt 7 czerwca. (PAT.) Rada Ligi Narodów dyskutowała dziś nad sprawą mniejszości. Delegat kanadyjski Dandurand zaproponował odroczenie zbadania raportu Komitetu Trzech. Podsekretarz stanu von Schubert wygłosił prawdziwy akt oskarżenia przeciwko raportowi, który — zdaniem jego nie może służyć za podstawę do celowej dyskusji.

Berlin. 7 czerwca. (PAT.) Biuro Wolffa podaje z Madrytu streszczenie przemówienia wygłoszonego dziś na komisji przez podsekretarza stanu von Schuberta. Schubert nie pozostawia — jak pisze biuro Wolffa — żadnej wątpliwości co do tego, że raport Komitetu Trzech wywołał w swoich istotnych częściach głębokie rozczarowanie przede wszystkim z tego powodu, ponieważ od początku do końca ustosunkowuje się niechętnie do sprawy mniejszości narodowych. Raport ten wyraża pogląd, iż ochrona mniejszości nie jest najważniejszym zagadnieniem Ligi Narodów. Delegat Niemiec oświadczył dalej, że Niemcy podtrzymać będą stanowczo wszystkie poglądy, wyrażone w tej kwestji przez ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Rząd nie-

nych. Wysłunięto zarazem jako naczelną zasadę trwałość związku małżeńskiego a ustanie małżeństwa uwzględniono jedynie w przypadkach szczególnej wagi.

Jeszcze w tej chwili nie mamy opracowanych najważniejszych trzech kodeksów: prawa cywilnego, procedury cywilnej i prawa karnego materialnego. Ale praca nad nimi wre niemożona i nieustanna. Kres jej trudno w tej chwili oznaczyć, jednak chwila wyjścia i ich na światło dzienne nie jest już chyba zbyt odległą. Lata najbliższe postawią nas wobec jednolitego, nowoczesnego, dobrego polskiego prawa.

Nad tem pracuje i pracować będzie dalej Komisja Kodyfikacyjna. Dlatego jej święto było i świętem tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z wielkiej wagi jej zadań i owocności jej wysiłków.

A. L.

## Pedagog i pacyfista.

Przed paru dniami obchodził 60-letnią rocznicę swoich urodzin Wilhelm Foerster. Foerster jest synem słynnego berlińskiego astronoma, znanego ponadto jako założyciela niemieckiego »ruchu etycznego«. Ruch ten zrodzony pierwotnie w Ameryce, dążył do rozwoju moralności indywidualnej i społecznej, niezależnie od religij. Syn astronoma został sekretarzem tego ruchu i z czasem poświęcił mu się całą duszą. Wkrótce też zasłynął jako światowy autorytet w dziedzinie praktycznej etyki i pedagogiki. Jego »Seksualna etyka i seksualna pedagogika« (1907) oraz »Sposób życia« (1909) zjednały mu wielki rozgłos. Wtedy też Foerster z etycznych względów począł przeciwstawiać się duchowi polityki wilhelmowskiej. Za swój artykuł »Cesarz i socjaldemokracja« został skazany na karę twierdzy. Od tego czasu datuje się jego działalność pedagogiczna w Szwajcarii i z tego też okresu pochodzi mnóstwo jego pism z tej dziedziny, m. in. znana »Szkoła i charakter«. Jego dzieło »Chrześcijaństwo a walka klasowa« charakteryzuje jego stanowisko wobec religij.

Po wojnie zaczęto wspominać o nim jako o polityku częściej niż jako o pedagogu. Jeszcze przed wojną przybył jako profesor z Zurychu do Wiednia, a z początkiem wojny do Monachjum. Jednakże i w czasie wojny pozostał wiernym swemu pacytizmowi, zyskując sobie wielu zwolenników wśród studentów; ciało profesorskie zachowywało się wobec niego z rezerwą. U schyłku wojny światowej powołuje go cesarz Karol do siebie, by przedstawił plan rekonstrukcji Austro-Węgier; plan ten obalili jednak nacjonałisci niemieccy. Po wybuchu rewolucji w Bawarii, zostaje niemieckim posłem w Bernie i od tej chwili głosi on jako jedyny ratunek dla Niemiec: upokorzyć się przed całym światem, wyzwolić się od bismarkizmu i prusactwa, zwrócić się ku dawnym ideałom niemieckości, kiedy to Niemiec uważał się jeszcze za przyjaciela całego świata.

Stojąc na swym etycznym punkcie widzenia, uważa Foerster całą powojenną politykę Niemiec za chybioną. Już rewolucja, wedle jego zdania, była nieszczerą i powierzchnową, za bardzo politycznie nastawioną, a za mało etyczna i chrześcijańska. Tylko w imię radykalnego pacyfizmu będą Niemcy w stanie odnaleźć znowu siebie. Niemcy muszą iść nie w kierunku potęgi, ale moralnej swobody jednostki i poszczególnych państw, w kierunku federacji. Niemcy muszą iść po linii pokory i miłości, a nie opozycji przeciw całemu światu.

Te radykalne nauki głosił Foerster z początku z Szwajcarii, potem z Paryża, śląc je do Niemiec i przyznając za siebie, że znalazł sporo oddanych zwolenników. Oczywiście, że ze strony przeciwnej okrzyczano go jako zdrajcę niemieckości. Foerster jest dziś najpoważniejszym pacyfistą właśnie dlatego, że miał odwagę prowadzić walkę o pacyfizm praktycznie w swoim własnym narodzie i to w chwilach najcięższych, a zwłaszcza dlatego, że potrafił swój pacyfizm głęboko etycznie uzasadnić. Bnl.

## ZAMACH NA POCIĄG W JUGOSŁAWII.

Białogród, 8 czerwca. (PAT.) We czwartek wieczorem około godz. 21 w chwili, gdy pociąg pospieszny opuszczał stację Vranjska Banja udając się do Priboj, nastąpił wybuch masyzyny piekielnej na torze. Skutki wybuchu były nieznaczne i nie spowodowały żadnych szkód w pociągu, który ruszył w dalszą drogę. Komunikacja na tej linii ani na chwilę nie została przerwana. Ślady na miejscu wybuchu świadczą, że zamachu dokonali komitadzi bułgarscy.

## Minister Składkowski we Lwowie.

### Przyjazd i pobyt p. Ministra.

W dniu wczorajszym około godz. 14 samolotem wojskowym przybył do Lwowa p. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski. Z lotniska p. Minister udał się autem do gmachu Województwa, gdzie odbył przeszło godzinną konferencję, w któ-

rej wzięli udział p. Wojewoda Gołuchowski, naczelnik Wydziału bezp. p. major Rogowski, starosta grodzki Klotz i in. Około godziny 15,30 p. Minister powrócił na lotnisko skąd odleciał do Warszawy.

### Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zajść lwowskich.

Warszawa, 8 czerwca, (PAT.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje: P. Minister Składkowski udał się wczoraj w godzinach popołudniowych samolotem do Lwowa w celu stwierdzenia na miejscu przebiegu zajść lwowskich. Minister stwierdził, że przesłuchano 42 świadków, którzy brali udział lub byli widzami procesji Bożego Ciała w dniu 2 czerwca b. r. Rezultat dotychczasowych dochodzeń przeprowadzonych zarówno przez władzę administracyjną jak i Kuratorium Okręgu Szkolnego, wywołuje przeświadczenie, że o świadomej chęci jakiegokolwiek prowokacji uroczystości religijnych ze strony ucznia nie może być mowy.

P. Minister stwierdził, że reakcja na zachowanie się ucznia nastąpiła dopiero w dniu następnym wieczorem. Mianowicie dość znaczna grupa młodzieży akademickiej zgromadziła się i, zanim policja zdążyła interwenjować, wrzuciła do gmachu redakcji „Chwili” i zdemolowała urządzenia redakcji czyniąc dość znaczne szkody. Tłum młodzieży akademickiej, udał się w większą grupą w kierunku ul. Legionów i Kopernika, gdzie został zatrzymany i rozprószony. Inne grupy młodzieży akademickiej podążyły w kierunku ul.

Zygmuntowskiej, gdzie połączywszy się, wtargnęły do gmachu gimnazjum żydowskiego, niszcząc wewnętrzne urządzenia. Oddział policji rozprószył zebraną w ulicy młodzież akademicką, aresztując wewnątrz gmachu pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego około 27 osób.

W kilkanaście minut później inna grupa młodzieży akademickiej zdemolowała Żydowski Dom Akademicki przy ul. Św. Teresy. W drukarni „Chwili” zniszczono dwa linotypy oraz urządzenia redakcji i drukarni. W gimnazjum żydowskim przy ul. Zygmuntowskiej zniszczono bibliotekę, podarto porterty i zniszczono pomoce szkolne. W Domu Akademickim zniszczono urządzenia wewnętrzne.

Wypadki te zmusiły władze administracyjne do poczynienia szeregu aresztowań. Aresztowanych akademików przekazano władzom sądowym, które zwolniły 4 osoby, a zatrzymały w śledztwie 28 osób, oskarżonych z art. 83 i 85 u. k. P. Minister zarządził na miejscu w sposób jak najbardziej energiczny, aby do żadnych dalszych ekscesów nie dopuszczono, a wszelkie ich próby w interesie porządku publicznego tłumiono w zarodku z całą bezwzględnością.

### Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości we Lwowie.

Przybył do Lwowa delegat Ministerstwa Sprawiedliwości dla zbadania sprawy zajść ostatnich, prokurator Tokarski, który w Sądzie badał szczegóły zajść i informował się o wy-

nikach dotychczasowego śledztwa przeprowadzonego w sprawie uwieczonych za gwałt publiczny akademików wyższych uczelni lwowskich.

## Dosyc tej niebezpiecznej gry.

### „Kto sieje wiatr — zbiera burzę“.

Stare przysłowie raz jeszcze sprawdziło się na ulicach naszego miasta. Bankruci polityczni dla własnego interesu użyli młodzieży, rzucając z lekkiem sercem w bezkrytyczny tłum najzwyczajszą plotkę o znieważeniu przez żydów religii katolickiej. Młodzież obalamucona znalazła się w konflikcie z kodeksem karnym; władze, których obowiązkiem jest strzeżenie ładu i porządku w Państwie, musiały wkroczyć i aresztować winnych gwałtu publicznego i niszczenia cudzej własności; odpowiedzialnością na te słuszne zarządzenia stał się strajk wyższych uczelni lwowskich, stały się codzienne ekscesy uliczne, które doprowadziły wczoraj wieczorem do rozlewu krwi.

Młodzież narodowo-demokratyczna winna pamiętać o tem, że władze nie ustąpią wobec terroru garstki manifestantów. Miała ona czas przekonąć się ponadto, że wszystkie poważniejsze koła obywatelstwa lwowskiego jej zachowania się nie pochwalają.

### Dalsze awantury.

Wczorajszy ranek minął spokojnie. Dopiero pod wieczór po procesji, odbywającej się z racji oktawy Bożego Ciała, młodzież biorąca w niej udział w liczbie około 2000 głów ruszyła na ulice miasta i, podzieliwszy się na mniejsze grupy, rozpoczęła starcia z organami policji. Część jej awanturowała się na placu Targów Wschodnich, reszta demonstrowała w ulicach Aka-

demickiej i Legionów oraz pod pomnikiem Mickiewicza. W starciach odnieśli rany podkomisarz policji i kilku posterunkowych, oraz kilku demonstrantów. Dopiero około godz. 11-tej w nocy nastąpił spokój.

W dniu dzisiejszym młodzież blokuje wejścia do wyższych uczelni w dalszym ciągu.

Usłuchanie apelu rektorów dawało jej sposobność wycofania się z awantury antypaństwowej z honorem. Krok taki spotkałby się z powszechnem uznaniem i wpłynąłby niezawodnie na złagodzenie doli aresztowanych kolegów.

Niestety moment ten pominięto lekkomyślnie, strajk trwa w dalszym ciągu, a młodzież nacjonalistyczna powinna wiedzieć o tem, że skutki jego tylko dla niej wypadną katastrofalnie.

I my byliśmy młodymi. Przyjaciółmi młodzieży jesteśmy szczerymi i gorącymi. Wszak ona rozbudowywał będzie kiedyś Państwo, u którego kolebki odrodzenia los nam stanął pozwoił. Węc raz jeszcze bardzo natarczywie i nieustępliwie nawołujemy ją do zastanowienia i zaniechania awantur, które na terenie międzynarodowym nie przysporzą nam ani chwały ani pożytku.

Nie tędy droga w służbie Państwu i Narodowi!

demickiej i Legionów oraz pod pomnikiem Mickiewicza. W starciach odnieśli rany podkomisarz policji i kilku posterunkowych, oraz kilku demonstrantów. Dopiero około godz. 11-tej w nocy nastąpił spokój.

W dniu dzisiejszym młodzież blokuje wejścia do wyższych uczelni w dalszym ciągu.

## Wrażenie zajść lwowskich

### w stolicy i kraju.

### Ważne konferencje w Warszawie.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Wczoraj przedpołudniem Premier Świtalski odbył dłuższą konferencję z Ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim i dyrektorem departamentu politycznego M. S. Wewn. pułk. Stamirowskim w związku z zaj-

ściami we Lwowie.

Następnie Premier Świtalski przyjął rektorów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie. Rektorowie wydali wspólną odezwę do młodzieży akademickiej wzywającą do zachowania spokoju i rozwagi.

### Młodzież warszawska przeciw manifestacjom i strajkom.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Akademiczkie organizacje młodzieży demokratycznej i postępowej a m. Akademiczka Młodzież Ludowa, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Federacja Akademicka Przyjaciół Ligi Narodów i Związek Pacyfistycznych organizacyj Młodzieży Polskiej wydały wczoraj odezwę, w której stwierdzają, że ogół młodzieży akademickiej, rozumiejąc swój udział w odpowiedzialności za Państwo, niema nic wspólnego z zajściami lwowskimi i całą odpowiedzialność za te zajścia spada na młodzież wszechpolską i jej

ekscepcytwę, t. zw. Naczelny Komitet Akademicki i jego lokalne oddziały. Organizacje powyższe przeciwstawiają się z całą stanowczością wszelkim próbom ogłoszenia strajku na uczelniach warszawskich.

Równocześnie ukazała się odezwa Wydziału starszego harcerstwa do harcerzy akademików, w której organizacja ta wzywa do zachowania spokoju i umiarkowania.

Żydowska młodzież akademicka odbyła wczoraj naradę, w wyniku której postanowiono nie dać się wciągnąć w wir jakiegokolwiek walk politycznych.

### Akcja podburzająca młodzieży narodowo-demokr.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 8 czerwca. Mimo zakazu Rektora Uniwersytetu warszawskiego młodzież prawicowa postanowiła zwołać wiec protestacyjny na dziedzińcu Uniwersytetu dziś o godz. 1-szej w południe. W przewidywaniu, że po tym wiecu młodzież akademicka będzie usiłowała urządzić pochód przez miasto, władze bezpie-

czeństwa przedsięwzięły wszelkie kroki, celem niedopuszczenia do zakłócenia spokoju publicznego.

„Głos Prawdy“ informuje, że delegacja lwowskiej młodzieży prawicowej wyjechała wczoraj do Lublina i Wilna celem zorganizowania tam w dniu dzisiejszym wieców protestacyjnych.

## Zjazd literatów polskich w Poznaniu.

W Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu literatów polskich. Obrady rozpoczęły się w auli Uniwersytetu, gdzie pierwsze rzędy krzesel zajęli przedstawiciele władz z p. Wojewodą poznańskim Dunin-Borkowskim na czele, radca Ministerstwa W. R. i O. P. p. Borowy, jako przedstawiciel p. Ministra W. R. i O. P. ks. biskup Dymek, rektor Uniwersytetu poznańskiego dr. Niezabitowski, wiceprezydent miasta dr. Kiedacz, grono profesorów Uniwersytetu, przedstawiciele sztuki i prasy oraz liczne rzesze publiczności.

Na estradzie zasiadli członkowie komitetu organizacyjnego oraz zarządy lokalnych Związków literatów.

Zjazd zagal w imieniu komitetu organizacyjnego prezes poznańskiego Związku literatów p. Koreywo, witając zebranych i przedstawiając cele Zjazdu, poczem prof. Rudnicki zaproponował skład prezydium honorowe-

go w osobach B. Chrzanowskiego, Wacława Berenta, Jana Gwalberta Pawlikowskiego, Aleksandra Świętochowskiego, Andrzeja Struga i F. Ossendowskiego, do prezydium zaś wykonawczego pp. Ferdynanda Goetla, jako przewodniczącego, oraz J. Kaden-Bandrowskiego i Koreywę, jako wiceprzewodniczących, pozatem pp. Wacława Grubińskiego, W. Kołodzieja i p. Romer-Ochenkowską, Jana Adolfa Hertzę, Jana Pietrzyckiego i Zygmunta Kisielewskiego.

Z kolei przemówienia powitalne wygłosili radca Borowy, imieniem Ministra W. R. i O. P., p. Kisielewski imieniem Polskiego Radja i Warszawskiego Związku literatów, poczem p. Ferdynand Goetel wygłosił przemówienie programowe.

Następnie wygłoszono dalsze przemówienia oraz odczytano referaty, poczem o godz. 13-ej odbyło się śniadanie.

## Zmiany w szkolnictwie.

### MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniem z 20 kwietnia 1929 r. Nr. I. 9.410 z 1929 r. zamianował z dniem 1 sierpnia 1929 r. p. Ferdynanda M a z u r a, nauczyciela 7-kl. publicznej szkoły powszechnej męskiej im. A. Mickiewicza w Rzeszowie, kierownikiem tej szkoły.

Kuratorjum O. S. L. zamianowało z dniem 1 sierpnia 1929 r. rozporządzeniem z 15 maja 1929 r. Nr. I. 15.142 z 1929 r. p. Marję K r o g u l s k ą, nauczycielkę 7-kl. publ. szk. powsz. w Obertynie, powiatu Horodenska — kierowniczką 2-kl. publ. szk. powsz. w Ceniawie, powiatu Kołomyja. Rozporządzeniem z 14 maja 1929 r. Nr. I. 11.658 z 1929 r. p. Władysława Ł o i ń s k i e g o, nauczyciela 2-kl. publ. szk. powsz. w Szczepiatynie, powiat Rawa Ruska, kierownikiem tej szkoły. Rozporządzeniem z 16 maja 1929 r. Nr. I. 3.627 z 1929 r.

p. Jana W i n d y k a, kierownika 3-kl. publ. szk. powsz. w Żabiu Ilcia, powiat Kosów — kierownikiem 3-kl. publ. szk. powsz. w Hołowach, powiat Kosów.

Rada Szkolna Powiatowa w Jaworowie, rozporządzeniem z 20 kwietnia 1929 r. L. 80 z 1929 r. zamianowała z dniem 1 kwietnia 1929 r. p. Jadwigę P s a r s k ą, nauczycielkę kontraktową w Siedliskach — nauczycielką 2-kl. publ. szk. powsz. w Mużyłowicach Narodowych.

Rada Szkolna Powiatowa w Radziechowie, rozporządzeniem z 18 kwietnia 1929 r. L. 463 z 1929 r. zamianowała z dniem 1 maja 1929 r. p. Marję S m a l k ó w n ę, nauczycielką 1-kl. publ. szk. powsz. w Baryłowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej, rozporządzeniem z 4 maja 1929 r. L. 1.514 z 1929 r. zamianowała z dniem 1 maja 1929 r. p. Stanisławę H ł a d u ń s k ą, nauczycielką 7-kl. publ. szk. powsz. w Magierowie.

## Zwiedzajcie Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu!







## Tyton polski w Japonii.

Wskutek starań posła polskiego w Tokio, nasz monopol tytoniowy dopuszczony jest do udziału w konkursie, ogłoszonym przez japoński monopol tytoniowy na dostawę wyrobów tytoniowych do Japonii.

Kolekcja polskiego monopolu tytoniowego znalazła uznanie japońskich kół fachowych. Jedną z większych japońskich firm tytoniowych zwróciła się do dyrekcji monopolu tytoniowego proponując usługi w pośrednictwie

dla ewentualnych transakcji między monopolami polskim a japońskim.

Firma japońska udzieliła dyrekcji monopolu szczegółowych wyjaśnień co do technicznego opakowania wysyłanych transportów papierosów, aby przy wilgotnym klimacie japońskim nie ulegały one zepsuciu. Próbné wysyłki wyrobów polskich odeszły już do Japonii, skąd oczekiwana jest odpowiedź. Transport odbywa się drogą na Hamburg.

## Chłodnia-olbrzym.

Ostatnio przywóz jaj z Polski i Rosji do Berlina koncentruje się w berlińskiej zatoce wschodniej. Odpowiada to całkowicie specjalnym wymogom transportowym i handlowym, lokalnym, gdyż ośrodkiem handlu jajami jest okolica dworca śląskiego; stąd też droga do miasta jest znacznie krótsza, a więc transport mniej kosztowny. Niestety zatoka wschodnia nie rozporządza dostateczną ilością składów-chłodni, aby móc na miejscu przechowywać tak wielkie ilości jaj. Toteż aby temu zapobiegać trzeba było odsyłać nadmiar

jaj do chłodni w Hamburgu i stamtąd znowu sprowadzać je do Berlina w miarę zapotrzebowania. Obecnie potrzeba tymczasowego odstawiania jaj do chłodni w Hamburgu jest już zbyt duża, gdyż przy zatoce wschodniej wystawiono nową olbrzymią chłodnię, mogącą pomieścić 14 milionów jaj i przechowywać je w stanie świeżym przez długi czas.

W chłodni oprócz ubikacji składowych mieszczą się również sale i laboratoria do badania i prześwietlania jaj.

## Z Białegostoku do Chin.

Białostocki przemysł włókienniczy realizował ostatnio doniosłą akcję propagandową, mającą na celu wydalenie wzmożenie eksportu towarów włókienniczych zagranicą. W pierwszym rzędzie chodziło o wzmożenie wywozu do Chin, gdzie udała się specjalna delegacja przemysłowców białostockich. Akcja ta spowodowana została osłabieniem eksportu z Białegostoku na Litwę i do Rumunii. Tanie wyroby białostockie odczuły znacznie dotkliwiej skutki wprowadzenia w Rumunii wysokich cel, aniżeli droższe towary bielskie i bewelniane łódzkie. Wskutek za-

dzierżgnięcia mocniejszych węzłów z rynkiem chińskim eksport z Białegostoku na ten rynek rozwija się bardzo pomyślnie, jakkolwiek brak polsko-chińskiego traktatu handlowego stanowi pewną przeszkodę do wzmocnienia stosunków gospodarczych z tym krajem. Eksport do Chin trwać będzie jeszcze około miesiąca, gdyż najpóźniej w tym terminie towary muszą być wysłane, aby mogły przybyć do Chin na październik. Od czerwca następuje w eksporcie pewna przerwa i wywóz ten podjęty zostanie dopiero na jesieni.

## Pierwszy okręt opalany pyłem węglowym.

W tych dniach spuszczone na wodę w Anglii pierwszy okręt opalany pyłem węglowym. Na okręcie znajduje się specjalna maszyna, która zamienia węgiel na pył. Specjalne rury dopro-

wadzają pod ciśnieniem pył do paleniska. Opalanie okrętu pyłem węglowym ma dawać lepsze wyniki niż opalanie przetrworami ropnemi.

wszystkiem, pieniądź! Wiesz, chodźmy lepiej na kolację!

— Czekaj, wtrącił Jerzy, a może stypendjum, może zasiłek rządowy, a może by udało się przyłączyć do jakiejś zagranicznej ekspedycji?

— Cudzoziemcy mają dość swoich ludzi, wiesz przecie; stypendja nie wystarczy, a na większy zasiłek rządowy jesteśmy jeszcze za młodzi, za mało zrobiliśmy jeszcze w życiu. Ot, szkoda i mówić.

Zapadło na chwilę milczenie. Zaczęli zbierać się ku wyjściu na miasto.

— Wiesz, zostaje jeszcze jedno, rzucił u drzwi Jerzy, — los. Kupić kilka losów i czekać; kupimy je na spółkę. Ja byłem zawsze fantastą i optymistą, nie szkodzi i tego poprobować. Śmiejesz się? A może to jakieś dobre natchnienie, jakaś chwila szczęśliwa. Nie chcesz, to kupię sam za siebie i za ciebie, a może, a może?...

Byli już na dole. Wyszli na jasno oświetloną ulicę, owioną ich dech letniego wieczoru.

Był grudzień. Śnieg zasypał cały świat, a biała jasność zalewała małą pracownię Instytutu geograficznego, w której asystent Jan P. siedział pochylony nad mapami. Zajmował się kwestją ciepłych prądów oceanicznych, a myśl jego odbiegła daleko od zimnej Polski ku kwiecistym brzegom Meksyku i Wenezueli.

Zerwał go jakiś huk, jakiś gwałtowny, szaleńczy tupot czyichś nóg po schodach i piętra. Wypadek w tradycyjnej ciszy starego Instytutu niebywa-

ły. Zaniepokoił się. Czyżby się coś stało? Czyżby jakieś nieszczęście lub awantura uliczna? Wstał i podszedł mimowoli ku drzwom.

Otworzyły się z hukiem. Na progu stanął nie kto inny, tylko jego własny brat Jerzy, cały w śniegu, jak święty Mikofaj. Otrzeptywał się mocno, nie zważając na nerwowe pytania Jana. Na twarzy znać było gwałtowne, radosne poruszenie. Jerzy panował jednak nad niem. Z umyślną powolnością ruchów, wyjął z kieszeni jakieś dwa papiery i silnie szarpnąwszy bratem, pociągnął go do stolika.

Jan spojrział: miał przed sobą znany dobrze papier losu Państwowej Loterii Klasowej z numerem 21.384, a obok kawał dzisiejszej, zmoczonej od śniegu, gazety z wykazem wygranych V-tej klasy; na pierwszym miejscu podkreślony czerwonym ołówkiem widniał numer głównej wygranej: 21.384.

Nie mógł wymówić słowa. Wszystko w nim drżało od wzruszenia. Gdy spojrział na Jerzego, czuł, że łyż błą-kają mu się w oczach.

— A widzisz, równoleżniku północnej wysokości, że moja botaniczna intuicja nie była taka ślepa, jak myślałem. Wygramyśmy główną wygraną, jesteśmy ludźmi bogatymi. Daj pyska, i zaraz kupuj futro. Za tydzień wyjeżdżamy na Północ, do twoich białych niedźwiedzi. Ale potem nie daruję mojej Afryki za nic w świecie, pamiętaj!...

## Ze świata.

### RADJOSTACJA WATYKAŃSKA.

Rozpoczęto prace przygotowawcze nad budową radiostacji watykańskiej. Stacja ta, której konstrukcja uwzględni najbardziej nowoczesne środki techniki, stanie w pobliżu papieskiego dworca kolejowego. Siła jej będzie odpowiadała sile państwowej stacji, znajdującej się w pobliżu bazyliki św. Pawła, przed murami, jednakże, dzięki zastosowaniu najnowszych udoskonalonych technicznych, stacja watykańska przewyższy zasięgiem stację państwową.

W przyszłości radio umożliwi papieskiemu sekretarzowi stanu bezpośrednie porozumienie się z całym światem.

### APARTAMENTY WATYKAŃSKIE.

Ojciec św. w trosce swej o mieszkania kardynałów kurjalnych, które są bardzo rozrzucone po różnych klasztorach i seminarjach duchownych, polecił, aby przy budowie nowego gmachu św. Officium zarezerwowano lokale dla sześciu kardynałów, oraz aby w Palazzo della Cancelleria, gdzie znajdują się biura całego szeregu kongregacji papieskich, w jaknajszerszym zakresie oddano lokale do dyspozycji kardynałów.

Ponieważ Papież nie mógłby rewizytować wszystkich monarchów, względnie prezydentów w ich własnych krajach, jak tego wymaga ceremonial, więc w pałacach apostoelskich postanowiono wydzielić specjalne apartamenty dla przyjęć królów i prezydentów republik. Tam Papież miałby oddawać im rewizytę po przyjęciu, urządzone przez kardynała sekretarza stanu.

### POWRÓT DOMINIKANÓW DO OXFORDU.

Ojcowie dominikanie angielscy powrócili obecnie do Oxfordu, gdzie w 1221 roku powstał ich pierwszy klasztor w Anglii.

W mieście ten zakon św. Dominika zakłada teraz nowe przeorstwo, w którym będą się kształcili wszyscy studenci teologii brytyjskiej prowincji dominikańskiej.

### NOWY PARK NARODOWY W AMERYCE.

Między Stanami Zjednocz. i Kanadą toczą się układy w sprawie utworzenia olbrzymiego parku narodowego, obejmującego część stanu Minnesota i część prowincji Ontario.

Projektowany park byłby pod zarządem wspólnym Kanady i Stanów Zjednoczonych, a obszar jego wynosiłby 14.500 ang. mil kwadr.

Na obszarze tym znajduje się bodaj najpiękniejszy i największy las sosnowy, jezioro Rainy Lake, kilka wodospadów i rzek.

### FALA GORĄCA W AMERYCE.

Fala ciepła, która niedawno nawiedziła wybrzeże Oceanu Atlantyckiego, dała się tam odczuć ponownie d. 3 bm.

Pięć osób zmarło dnia tego w Nowym Jorku na ulicy wskutek porażenia słonecznego. Czternaście osób, które brały kąpiele słoneczne, uległy bardzo ciężkiemu poparzeniu ciała. Temperatura w Nowym Jorku przekroczyła 40 stopni C.

Według wiadomości nadeszłych tu z różnych stanów z nad wybrzeża Oceanu Atlantyckiego ogólna liczba osób zmarłych wskutek porażenia słonecznego wynosi 40.

### ORYGINALNA LOTERJA.

Oryginalna loteria wywoływała corocznie prawdziwą gorączkę w szerokiej warstwach mieszkańców Wielkiej Brytanii, nie wyłączając najdalszych jej kolonii.

Jest to t. zw. „Calcutta Sweep”, pomysłu bowiem tej loterii powstał w Kalkucie i tam też istnieje jej organizacja, sama zaś gra oparta jest na wynikach Derby, klasycznego wyścigu koni trzydniowych w Epsom.

Bilety na tę loterię sprzedawane są przez agentów w całej Wielkiej Brytanii, na kilka zaś dni przed słynnym wyścigiem odbywa się ciągnięcie tyłu numerów, ile koni uczestniczy w Derby. Szczęśliwi posiadacze biletów, na które padły numery, odpowiadające numerom trzech koni, które pierwsze stanęły u mety w Epsom, wygrywają wprost olbrzymie sumy, cała bowiem suma, otrzymana ze sprzedaży biletów, za potrąceniem tylko kosztów organizacji loterii, dzielona jest pomiędzy owe trzy osoby wygrywające, przyczem oczywiście, największą sumę zdobywa osoba, posiadająca numer zwycięzcy Derby.

A jak olbrzymie zainteresowanie budzi „Calcutta Sweep” tego jest dowodem suma zebrana ze sprzedaży biletów na tę loterię w roku bieżącym, sięgająca 125 laktu rupji indyjskich, t. j. 940.000 fut. sterl. (przeszło 40 milionów złotych!).

### SPRZEDAŻ WIELKIEGO DZIENNIKA PARYSKIEGO.

Znany, wielki paryski dziennik polityczny „Le Temps” zmienił właściciela.

Adrien Hebrard, członek rodziny, w której posiadaniu dziennik ten znajduje się już od lat wielu, ustąpił z jego kierownictwa ze względu na zły stan swego zdrowia i sprzedał akcje tego wydawnictwa, tak swoje, jak i członków swej rodziny, stanowiące znaczną większość kapitału dziennika, gronu — jak powiadają — finansistów i przemysłowców. Suma sprzedażna ma wynosić trzydzieści milionów franków.

Miejsce Hebrarda ma zająć Louis Mill, co do tego jednak ostateczna decyzja zapadnie dopiero na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów dziennika, które odbędzie się wkrótce.

Mill jest mężem zaufania nowej większości akcjonariuszów „Tempa”. Czy zmiany powyższe wywołają też zmianę w kierunku pisma, dotychczas niewiadomo.

## Z sali sądowej.

### Rozprawa przeciw Wład. Pawłowiczowi i tow.

Zakończenie wczorajszej rozprawy przyniosło pewną niespodziankę w dalszym programie rozprawy. Mianowicie po przesłuchaniu znawcy Wójcika, adw. dr. Akser imieniem ławy obrońców oświadczył, że cofa dowód z przesłuchania drugiego znawcy Katza. Ponieważ Prokurator wogóle pierwotnie zawniósł był przesłuchanie tylko jednego znawcy a zaważanie drugiego nastąpiło wyłącznie na wniosek obrony, przeto prokurator zgodnie ze swem poprzednim stanowiskiem, oświadczył, że na pominięcie tego dowodu godzi się. W ten sposób czas trwania rozprawy doznał skrócenia o jakie dwa dni.

W dniu dzisiejszym postanowiono pominąć dowody z przesłuchania tych świadków, którym wezwał doręczyć nie można było a poprzestano na odczytaniu ich zeznań, złożonych w śledztwie. Odczytano wreszcie karty karne, świadectwa moralności i majątku oskarżonych.

Wobec tego, że żadnych dalszych wniosków dowodowych nie uczyniono, oznajmił przewodniczący, że postępowanie dowodowe uznaje się za zamknięte.

Przystąpiono do odczytania zadanych przysięgłym pytań. Obejmują one 40 stron pisma maszynowego i najstarsi bywalcy na sali sądowej twierdzą, że w tak wielkich rozmiarach arkusza pytań jeszcze nie widzieli. Pytań jest wogóle 118 i kryją się one w zupełności z aktem oskarżenia. Do każdego poszczególnego zarzutu odnosi się osobne pytanie do każdego z oskarżonych. Odczytywanie pytań zajęło kilka godzin czasu. Dziś po przerwie rozpocznie przemówienie prokurator.

